

Siłą tego festiwalu są ludzie

W siedzibie Stacji Biblioteka zostało podpisane porozumienie w sprawie organizacji Festiwalu Polska Éire. Swoje siły, przy wsparciu Miasta Ruda Śląska, połączyło pięć instytucji – jedna irlandzka oraz cztery polskie. Efekty współpracy poznamy podczas kolejnej edycji wydarzenia, która zaplanowana jest na pierwszy weekend lipca 2020 roku.

– Dzięki temu porozumieniu Ruda Śląska w sposób formalny nawiązuje współpracę kulturalną z Zieloną Wyspą. Tym samym festiwal zostanie na stałe wpisany w harmonogram imprez, odbywających się na terenie naszego miasta – powiedział wiceprezydent Krzysztof Mejer. – Jestem pełen podziwu dla działań, prowadzonych z ogromną determinacją, wytrwałością i konsekwencją przez organizatorów i wolontariuszy – dodał.

Festiwal Polska Éire to coroczne świętowanie przyjaźni polsko-irlandzkiej. Impreza wzmacnia więzy pomiędzy polskim oraz irlandzkim społeczeństwem poprzez wspólne uczestnictwo członków lokalnych społeczności w wydarzeniach festiwalowych.





– Naszym celem jest przede wszystkim łączenie kultury polskiej oraz irlandzkiej, ze szczególnym uwzględnieniem elementów regionalnej kultury śląskiej. Jest to szczególnie bliskie memu sercu, gdyż sam pochodzę z Rudy Śląskiej, gdzie kultura regionalna jest wciąż żywa – mówi Wojciech Kostka, dyrektor festiwalu. – Przy organizacji imprezy stawiamy na unikatowość i wysoką jakość przygotowanych pozycji programowych – dodaje.

Głównym organizatorem po stronie polskiej będzie Stowarzyszenie Przyjaciół Irlandii „Czarna Konieczyna”, natomiast działania ze strony irlandzkiej będzie prowadziło Polish-Irish Educational Association /PIEA/, czyli Polsko-Irlandzkie Stowarzyszenie Edukacyjne. – Stowarzyszenie powstało 5 lat temu w Irlandii, by tam promować polską kulturę i zwyczaje – tłumaczyła Monika Kostka, dyrektor zarządzający PIEA. – Z czasem pojawił się pomysł, by również irlandzką kulturę przenieść na grunt polski, gdyż związki między tymi dwoma krajami są bardzo silne – uzasadniała działania organizacji.

Porozumienie podpisały też trzy rudzkie instytucje miejskie:

Miejskie Centrum Kultury im. H. Bisty, Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Miejskie im. M. Chroboka. – Do festiwalu przyciągamy wciąż nowe osoby, pasjonatów, którzy dzielą się swoją wiedzą i to oni są naszą największą wartością oraz bogactwem – mówi Wojciech Kostka. – Moim marzeniem jest promowanie kultury wyższej, pójdzie w stronę warsztatów językowych. W tym roku bardzo udany okazał się panel z pisarzami śląskimi. Idąc tym tropem, chcielibyśmy przyciągnąć także innych artystów, np. malarzy – dodaje.

Festiwal polsko-irlandzki to dni wypełnione filmem, muzyką, literaturą, sztuką, prelekcjami, warsztatami, smaczną kuchnią i wszystkim, co najlepszego mają do zaoferowania Zielona Wyspa oraz Śląsk. Uczestnicy tworzyli spersonalizowane widokówki festiwalowe, próbowali swych sił w tańcu irlandzkim, a także podczas śląskiej potańcówki. Do tej pory, w ramach festiwalu, można było usłyszeć koncerty takich artystów jak: Barry Jay Hughes, Greg Clifford, Katarzyna Sroka, Grzegorz Płonka czy zespół Billow Wood. – Na pewno będziemy kontynuować cykl koncertów zespołów irlandzkich – mówi Wojciech Kostka.

W organizację corocznie włączają się szereg partnerów polskich oraz irlandzkich o różnicowanym charakterze: instytucje państwowe, władze lokalne, stowarzyszenia, osoby indywidualne, hobbyści, wolontariusze, członkowie rudzkiego koła Polskiego Związku Filatelistów.

Festiwal zaistniał w Polsce w 2017 roku, jego organizatorem jest Polsko-Irlandzkie Stowarzyszenie Edukacyjne oraz Rudzkie Stowarzyszenie Przyjaciół Irlandii „Czarna Koniczyna”. Do tej pory impreza w Rudzie Śląskiej odbyła się już trzykrotnie. W ponad 100 wydarzeniach festiwalowych o charakterze sportowym, kulturalnym, biznesowym oraz naukowym wzięło udział prawie 10 tys. osób. Informacje o nich ukazały się w 88 artykułach w mediach lokalnych, regionalnych, ogólnopolskich oraz irlandzkich.